

Są ludzie, którzy Chrystusowi mówią „nie”

– Wszystko, co jest skierowane przeciwko chrześcijaństwu w takim samym stopniu szkodzi Europie, bo pozbawiona wiary przestanie być sobą – podkreśla ks. prof. Waldemar Chrostowski, wybitny polski biblista, w rozmowie, którą publikujemy w świątecznym numerze „Tygodnika Solidarność”.

Przywołuje słowa świętego Jana Pawła II sprzed ponad 20 lat, a zawarte w książce „Przekroczyć próg nadziei”. – Papież mocno podkreślił, że jak w świecie istnieje ewangelizacja, tak z drugiej strony mamy do czynienia z antyewangelizacją, która ma swoje wyrafinowane sposoby i środki. Na jej usługach stoi wielu polityków, przedstawiciele finansjery i kultury. Te słowa w początkach lat 90. wydawały się mało prawdopodobne, ale teraz widzimy, że były profetyczne. Podczas przeobrażeń społeczno-politycznych w Polsce nie doceniliśmy siły i natężenia antyewangelizacji. Zresztą jej wykonawcy zrobili wiele, by ludzi ogłupić i osłabić czujność.

Ks. prof. Chrostowski nie lukruje nam Świąt Bożego Narodzenia. – Zawsze jest tak, że w świecie Bóg nie ma tylko przyjaciół. Od zarania dziejów, na skutek nieposłuszeństwa Adama i Ewy, w świat wdarł się grzech. Jego skutki dawały o sobie znać także w dziejach biblijnego Izraela, w których obok wierności wobec Boga istniały również rozmaite przejawy niewierności. Obok „tak” danego Bogu powtarzało się i dawało boleśnie o sobie znać „nie” wypowiedane wobec Niego.

W rozmowie nawiązuje do kryzysu chrześcijaństwa, a także sytuacji Europy w kontekście napływu migrantów. – Jeżeli hierarchię wartości, zarówno doktrynalnych, jak i moralnych, będziemy ustawiać po swojemu, zakończy się to odejściem od Ewangelii oraz podziałami i wrogością, których konsekwencje są nieobliczalne – podkreśla ks. prof. Chrostowski.

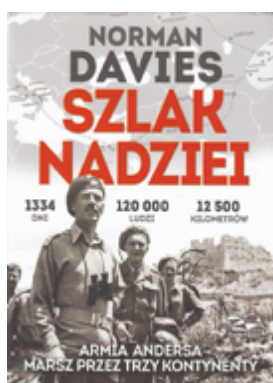


Człowiek Roku 2015 „Tygodnika Solidarność”

Za wierność ideałom Solidarności w działalności publicznej oraz za obronę polskiego przemysłu – Wojciech Buczak został Człowiekiem Roku 2015 „Tygodnika Solidarność”.

Potrzeba wiary członków „S”

– Wydaje mi się, że jest próba złamania tego bardzo za-
stałego układu sędziowskiego, właściwie nienaruszonego.
Podniosła się straszna wrzawa, bo on jest gwarantem obec-
nej rzeczywistości, a Trybunał Konstytucyjny zwieńczeniem
układu. Bez naruszenia tego systemu w wymiarze sprawie-
dliwości, sprzyjającego bogatym, zmiana będzie prawie nie-
możliwa – mówi Kornel Morawiecki, marszałek senior VIII
kadencji sejmu i lider Solidarności Walczącej, w rozmowie
z Januszem Wolniakiem.



Lektury pod choinkę

Kto czyta książki, żyje podwójnie, twierdzi Umberto Eco. Można mu wierzyć: sam sporo czyta i pisze, także o... czytaniu. To mocny argument za tym, żeby pod choinkę wsunąć książkę. W numerze świątecznym „TS” nasze propozycje.

Stałe felietony zamieszczają:



Felieton Powtórka z Targowicy

Istotą afery Trybunału Konstytucyjnego jest próba zawłaszczenia tej instytucji przez szajkę, nazwaną przy okazji afery Rywina „grupą trzymającą władzę” – pisze Jan Pietrzak. Otóż grupa ta, zmieniając nazwy, pseudonimy i frontmanów, w gruncie rzeczy trzymała władzę przez dwadzieścia pięć lat III Rzeczypospolitej, z małymi przerwami na rządy Jana Olszewskiego i Jarosława Kaczyńskiego. Po tegorocznych wyborach, kiedy pojawiła się wizja pożegnania z władzą na długie lata, strach i nienawiść odebrały im resztki godności. Wściekają się na sali sejmowej, plują z telewizorów, ślą donosy w świat na demokratycznie wybrany rząd. Donosiciele rzucili się do CNN, do europarlamentu, do wpływowych gazet, na ogół tych samych, które z uporem piszą o „polskich obozach śmierci”. Wyplakują swe żale na „głupich Polaków” w Berlinie, Moskwie, Brukseli, N. Jorku. To szczególnie paskudne zachowanie, o znamionach zdrady narodowej. Patrzcie ludzie, jak podle atakują swój kraj.



Mieczysław Gil



Marek Jan Chodakiewicz



Paweł Janowski



Rafał Górski



Marek Lewandowski



Cezary Krysztopa



Stanisław Żaryn



Ryszard Bugaj



Czterej pancerni i propaganda

Był kiedyś teleturniej, którego nazwa trafiała w dziesiątkę: „Kochamy polskie seriale”. Ano kochamy je (i to raczej te starsze niż nowe) – nie da się ukryć: „Stawkę większą niż życie”, „Dom”, „Czterech pancernych i psa”... Podobno miłość jest ślepa, więc nie od rzeczy będzie niepokojące pytanie, czy nie pokochaliśmy też, mimochodem, sączonej przez rodzimą kinematografię propagandy, którą – nie oszukujmy się – każda produkcja filmowa, zwłaszcza z okresu PRL-u, była przyprawiona.

Tytus, Romek i... Fidel Castro

50 lat temu dyrektor Wydawnictwa Harcerskiego Janusz Maruszewski zaproponował grafikowi „Świata Młodych” Henrykowi Jerzemu Chmielewskiemu wydanie w formie książkowej komiksu „Tytus, Romek i A'Tomek”. Opowieści o przygodach dwójki harcerzy i uczyłowieczanego szympansa Chmielewski publikował od 1957 roku w „Świecie Młodych” i cieszyły się one ogromną popularnością.



Kredens z językami

W Warszawie 8 sierpnia 1524 r. umiera książę mazowiecki Stanisław. Ma 23 lata. Księstwo pogrąża się w żałobie; poddani całą nadzieję na przetrwanie dynastii i samodzielności Mazowsza pokładają w bracie zmarłego, Januszu. Więc gdy i ten umiera zaledwie 19 miesięcy później, też w wieku 23 lat, widzą tylko jedno wytłumaczenie ich przedwczesnych zgonów. Trucizna.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

10 grudnia – spotkanie opłatkowe w siedzibie KK

W siedzibie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” odbyło się świąteczne spotkanie opłatkowe członków Komisji Krajowej, pracowników KK oraz Regionu Gdańskiego „S”. Posługę duszpasterską sprawował abp Sławoj Leszek Głódź.

Tradycyjne spotkanie opłatkowe rozpoczęło się od pastorałki, która wspominała tych, których zabrakło na wspólnym spotkaniu. Ewangelię świętą odczytał Bogdan Biś, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

– Przy wigilijnym stole zasiądziemy w tym roku z nadzieją, że jutro będzie lepsze, że będziemy rozmawiać w duchu dialogu. Pamiętajmy przy tej okazji o zdarzeniach z Grudnia '70, o tych, którzy zostali bestialsko zamordowani, o ich rodzinach, które zmuszone są same zasiąść przy świątecznym stole. Chciałbym wam życzyć, abyśmy potrafili się dzielić życzliwością i radością. Wszystkiego dobrego nam wszystkim oraz naszej Ojczyźnie – mówił Krzysztof Dośla, przewodniczący ZR Gdańskiego.

Następnie głos zabrał przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”, Piotr Duda.

– Nastał dla nas czas nadziei, ale trzeba tę nadzieję przekładać w czyn, co jest dla nas ludzi „S” wielkim wyzwaniem. Mamy nowego prezydenta, który jest czuły na sprawy społeczne oraz nowy rząd. Ale przytaczając słowa papieża Franciszka, pamiętajmy, że władza się zmienia, a „S” ma stać murem za ludźmi pracy, patrząc władzy na ręce. Wszystkim może się wydawać, że 2016 będzie dla nas związkowców rokiem łatwiejszym, ale to nieprawda. My jesteśmy na froncie i musimy pilnować spraw pracowniczych. Dziś, przy okazji tego spotkania, dziękuję wszystkim za pracę na rzecz „Solidarności”, za pracę na rzecz ludzi pracy. Życzę Wam spokojnych świąt i przede wszystkim zdrowia.

fot. M. Lewandowski



Abyśmy spotkali się w tym samym gronie za rok – mówił przewodniczący.

Po życzeniach Piotr Duda podziękował Metropoliecie Gdańskiemu za to, że zawsze znajduje czas dla „Solidarności” i „otula nas swoją opieką”.

Abp Sławoj Leszek Głódź, zwracając się do zebranych, podkreślił wartość etosu Solidarności, która niesie w sobie wartości nieprzemijające takie, jak umiłowanie wolności, szacunek dla ludzkiej pracy, wzajemne braterstwo. Są to wartości, o które trzeba walczyć każdego dnia. – Nie ma państwa prawa, jeśli nie ma w nim takich wartości, jak miłosierdzie, posza-

nowanie godności i pracy ludzkiej. Przykładowo państwem prawa nazywały się nazistowskie Niemcy, które wywoziły ludzi wagonami do obozów koncentracyjnych. „Solidarność” musi stać na straży tych wartości. Pamiętajmy, że jest to związek autonomiczny, niezależny, samorządny. „Solidarność” ma swojego patrona, etos, swoje logo, życzę Wam, aby były one ciągle czynne, rozwojowe i trwało w jedności. Życzę Wam wszystkim abyście trwali w tej jedności – mówił Metropolita Gdański.

Następnie abp Sławoj Leszek Głódź odmówił modlitwę i pobłogosławił opłatki, którymi podzielili się związkowcy.

fot. www.solidarnosc.gda.pl



„Solidarność” pamięta o poległych w masakrze grudniowej

Mija czterdzieści pięć lat od masakry bezbronnej ludności Wybrzeża. Obradująca w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” nie zapominała o tych wydarzeniach i podjęła stanowisko ws. Grudnia '70, oddając hołd wszystkim poległym, pokrzywdzonym i ich rodzinom.

„Winni tej zbrodni nigdy nie zostali i już nie zostaną ukarani. Stanisław Kociołek, ówczesny wicepremier i Wojciech Jaruzelski wówczas minister obrony narodowej, odpowiedzialni za krwawą pacyfikację strajków robotniczych w Szczecinie, Gdyni, Gdańsku i Elblągu, odeszli nie odpowiadając za swoje haniebne decyzje” – czytamy w stanowisku KK.

W związku ze zbliżającą się 45. rocznicą grudniowej masakry w 1970 roku, „Solidarność” oddaje hołd wszystkim poległym, pokrzywdzonym i ich rodzinom. „Nigdy nie za-

pomnimy, że również dzięki ich poświęceniu, ich ofierze żyjemy dziś w wolnej Polsce, tę wolność musimy mądrze zagospodarować, jesteśmy im to winni” – zapewnia KK NSZZ „Solidarność”.

Wcześniej Komisja Krajowa w związku z przypadającymi w przyszłym roku 60 rocznicą Czerwca 1956, 40 rocznicą protestów 1976 roku oraz 35 rocznicą wprowadzenia stanu wojennego podjęła uchwałę o ustanowieniu roku 2016 Rokiem Zrywów Czerwcowych i Ofir Stanu Wojennego.

ap

fot. P. Machnica



Rada Dialogu Społecznego w praktyce

Jak funkcjonuje Rada Dialogu Społecznego, kto z ramienia „Solidarności” w niej zasiada, kto pracuje w zespołach problemowych oraz jaki jest tryb komunikowania się i wnoszenia spraw na forum RDS, to pytania, na które ma odpowiedzieć spotkanie połączone ze szkoleniem dla przedstawicieli regionów i branż, które odbyło się 8 grudnia w Gdańsku w historycznej sali BHP Stoczni Gdańsk.

– To spotkanie jest bardzo ważne w kontekście wejścia w życie ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i instytucjach dialogu społecznego, bo tak to się nazywa. Dostajemy mnóstwo pytań o jej funkcjonowanie. Dlatego dzisiaj postanowiliśmy zorganizować spotkanie z naszymi przedsta-

wicielami w RDS oraz szkolenie, które poprowadzą pracownicy działu eksperckiego Komisji Krajowej – mówił do uczestników szef związku oraz przewodniczący RDS Piotr Duda.

W swoim wystąpieniu Piotr Duda poinformował, że pierwsze plenarne posiedzenie Rady

odbędzie się już 14 grudnia w siedzibie Ministerstwa Pracy, Rodziny i Spraw Społecznych. Wyraził też satysfakcję, że tak silna będzie reprezentacja rządu.

– Tam jest 11 reprezentantów, w tym wicepremier Mateusz Morawiecki oraz poszczególni ministrowie i wiceministrowie, w tym oczywiście minister pracy, rodziny i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. 15 grudnia prezydent powoła ich i RDS będzie mógł pracować w pełnym składzie – dodał.

Odnosząc się do Wojewódzkich Rad Dialogu Społecznego, przewodniczący wyraził przekonanie, że im szybciej WRDS ruszą, im szybciej przyjmą regulaminy i zafunkcjonują, tym lepiej, bo trzeba ten dialog jak najszybciej ucywilizować.

– Naszym celem, celem tego spotkania, jest również zbudowanie sieci wsparcia – mówił z kolei Henryk Nakonieczny, członek RDS oraz członek prezydium KK i szef działu eksperckiego KK. – W większości działamy w ode-

wności często nie są skoncentrowane i skoordynowane. Ważne, aby wykorzystując potencjał „Solidarności”, działać z odpowiedzialną strategią.

Henryk Nakonieczny zwracał też uwagę na szczególnie i kluczowy moment, w którym w wielu województwach WRDS-y są na etapach tworzenia i kształtowania ich regulaminów.

W pierwszej części szkolenia Mateusz Szymański, sekretarz RDS z ramienia „Solidarności” omówił tryb wnoszenia spraw do RDS oraz tryb komunikowania się z członkami Rady. W dalszej Katarzyna Zimmer-Drabczyk, kierownik działu eksperckiego KK, przedstawiła temat funkcjonowania Wojewódzkich Rad Dialogu Społecznego. Omówione zostały również kwestie funkcjonowania zespołów doradczych i zespołów branżowych. W spotkaniu wzięło udział blisko stu przewodniczących i przedstawicieli zarządów regionów i sekretariatów branżowych.

ml

Strajk w PKP Cargo od 18 grudnia

18 grudnia rozpocznie się strajk generalny pracowników PKP Cargo. Protest będzie miał charakter kroczący.

Krajowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy podjął taką decyzję „wobec braku jakichkolwiek działań Zarządu PKP CARGO S.A. zmierzających do przywrócenia zerwanego jednostronnie dialogu społecznego i zawarcia porozumienia ze związkami zawodowymi działającymi w PKP CARGO S.A. oraz brakiem realizacji postulatów płacowych będących przedmiotem sporu zbiorowego”. Jednocześnie wszystkie zakładowe komitety protestacyjno-strajkowe zostały zobowiązane do konty-

nuacji działań zmierzających do przeprowadzenia bezterminowego strajku.

Pierwotnie akcja protestacyjna miała rozpocząć się 9 listopada, jednak w odpowiedzi na apel posłów Prawa i Sprawiedliwości związkowcy zdecydowali o zawieszeniu strajku do 9 grudnia. Pisaliśmy o tym [TUTAJ](#).

W sierpniu, po fiasku mediacji z pracodawcą we wszystkich zakładach PKP Cargo przeprowadzono referendum strajkowe. 96 proc. głosujących opowiedziało się za rozpoczęciem

strajku. We wrześniu w spółce ogłoszono gotowość strajkową. Związkowcy domagają się podwyżki o 250 zł netto. Swoje żądanie uzasadniają bardzo dużym obciążeniem pra-

cą załogi spółki. Podkreślają, że w związku z realizowanym w spółce programem dobrowolnych odejść, pracownikom, którzy zostali w firmie, znacząco poszerzono zakres obowiązków służbowych.

hd

fot. W. Obremski



Laureaci konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom

Co łączy m.in. Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie, Energetykę Ciepłą Opolszczyzny, Instytut Odlewnictwa w Krakowie, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie i Uniwersytet Łódzki? Wszystkie te firmy otrzymają certyfikat w konkursie Pracodawca Przyjazny Pracownikom, organizowanym przez NSZZ „Solidarność” pod patronatem Andrzeja Dudy, Prezydenta RP.

Komisja Certyfikacyjna konkursu wyłoniła dwudziestu laureatów VIII edycji konkursu. Są to:

- Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Łęborku
- Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o. w Chojnicach
- Solvay Engineering Plastics Poland Sp. z o.o. w Gorzowie Wielkopolskim
- Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie
- PKS Złocieniec Sp. z o.o. w Złocińcu
- Instytut Odlewnictwa w Krakowie
- Totalizator Sportowy Sp. z o.o. w Warszawie
- PGE Energia Odnawialna S.A. Oddział ZEW Solina-Myczkowce w Solinie
- Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie
- Energetyka Ciepła Opolszczyzny S.A. w Opolu
- Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn Spółka Akcyjna w Kędzierzynie-Koźlu
- Bombardier Transportation (ZWUS) Polska Sp. z o.o. w Katowicach
- Severstal Distribution Sp. z o.o. w Sosnowcu
- Sandvik Polska Sp. z o.o. Oddział w Katowicach
- Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
- Uniwersytet Łódzki w Łodzi
- Huta Stalowa Wola S.A. w Stalowej Woli



fot. M. Żegliński

Celem konkursu jest promowanie pracodawców, którzy wyróżniają się w stosowaniu dobrych praktyk w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności poprzez stabilność zatrudnienia, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa do zrzeszania się w związkach zawodowe. Kandydatów zgłaszają podstawowe jednostki organizacyjne „Solidarności”. Wyróżnione firmy szanują prawa pracowników oraz prowadzą u siebie dialog społeczny. Certyfikatem można się posługiwać przez okres trzech lat.

– Człowiek powinien być i jest przed kapitałem. Ideą konkursu jest promowanie stałego zatrudnienia – podkreśla Piotr Duda, szef związku i przypomina, że takie zatrudnienie wpływa na bezpieczeństwo pracy, a także na działalność związków zawodowych. – Nagrodzeni pracodawcy pokazują, że to jest możliwe – dodaje Duda.

hd

10 dni pracy, aby zarobić na święta

W tym roku na świąteczne zakupy statystyczny Polak wyda ok. 1282 zł. To 120 zł więcej niż rok temu – wynika z wyliczeń Deloitte. Przeciętnie będziemy pracować na to 10 dni, podaje portal Money.pl.

Zdaniem analityków firmy Deloitte, którzy przygotowali raport „Zakupy świąteczne 2015” prawie 90 proc. bożonarodzeniowego budżetu Polacy przeznaczą na prezenty oraz artykuły spożywcze.

Obliczono, że wzrost wydatków na Święta Bożego Narodzenia będzie kosztował Polaków

więcej przepracowanych dni. Żeby zarobić na święta, statystyczny Polak przepracuje prawie 10 dni. To ponad 3 dni dłużej niż w roku ubiegłym.

To jednak tylko średnia. Profesor medycyny, żeby zarobić na statystyczne święta musi przepracować nieco mniej niż 6 godzin a presesowi spółki gieldo-

wej zajmie to prawie 7 godzin. Lekarz specjalista poświęci temu prawie 20 godzin a kierowca TIR-a prawie 65 godzin. Naj-

dłużej na statystyczne święta musi pracować sprzątaczką – to 175,45 godz. czyli ponad 20 dni.

ap

fot. sxc.hu



Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka Podpisz list

10 grudnia odbył się organizowany przez Amnesty International maraton pisania listów. Impreza odbywa się co roku, w Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka.

„Wysyłamy apele do władz oraz listy solidarności do osób, których prawa są łamane. Im więcej listów napiszemy, tym większa szansa, że uda nam się poprawić los danego bohatera lub bohaterki. W Polsce piszemy w setkach miejsc w całym kraju – w szkołach, klubach, kawiarniach, instytucjach kultury. Każdy może zorganizować Maraton! Rezultaty Maratonu są widoczne od razu. Już w jego trakcie otrzymujemy wiele dobrych wiadomości – ludzie są uwalniani z więzień, władze reagują na nasze apele, złe prawo jest zmieniane. Listy są ogromnym wsparciem dla bohaterów i ich bliskich – dają im siłę i nadzieję w walce o swoje prawa” – czytamy na stronie AI.

● Costas, Grecja – w sierpniu 2014 roku Costas i jego partner, który jest uchodźcą, zostali poważnie pobici w wyniku homofobicznego i rasistowskiego ataku w centrum Aten. Sprawcy nie zostali zidentyfikowani, a tym bardziej ukarani. W całej Grecji policja i rząd nie radzą sobie z rosnącą falą przestępstw z nienawiści. Co więcej, pary tej samej płci są traktowane jak obywatelki drugiej kategorii.

● Albert Woodfox, Stany Zjednoczone – przebywa w więzieniu od 43 lat, z czego 40 lat spędził w izolacji za morderstwo, którego jak twierdzi nie popełnił. Lata odosobnienia w znacznym stopniu odcisnęły piętno na jego zdrowiu. Nie przedstawiono

żadnych dowodów rzeczowych, które łączyłyby Woodfoxa z przestępstwem, a wyrok w jego sprawie był trzykrotnie anulowany. Jednak władze Luizjany wciąż blokują jego uwolnienie.

● Yecenia Armenta, Meksyk – w lipcu 2012 roku Yecenia Armenta została aresztowana przez policję i zmuszona brutalnymi torturami do przyznania się do zamordowania swojego męża. Oprawcy bili ją godzinami, gwałcili i grozili zabiciem jej dzieci, dopóki się nie poddała. Choć niezależne opinie medyczne potwierdziły fakt stosowania tortur, „przyznanie się” Yecenii zostało wykorzystane do oskarżenia jej, pomimo braku jakiegokolwiek dowodu.

● Teodora Del Carmen Vasquez, Salwador – w 2007 roku Teodora urodziła martwe dziecko. Gdy była w pracy, poczuła nagły atak bólu. Została aresztowana przez policję, która znalazła ją nieprzytomną leżącą w kałuży krwi. Później została skazana na 30 lat więzienia za „zabójstwo”, domniemaną aborcję. Nie wzięto pod uwagę komplikacji podczas ciąży.

● Dziewczynki zmuszane do małżeństwa, Burkina Faso – Maria miała jedynie 13 lat, kiedy ojciec zmusił ją do poślubienia 70-letniego mężczyzny, który miał już 5 innych żon. Gdy nie chciała się zgodzić, zagroził, że ją zabije. W całym Burkina Faso tysiące dziewcząt i kobiet, takich

fot. P. Machnica



jak Maria, są zmuszane do małżeństwa w bardzo młodym wieku.

● Muhammad Bekzhanow, Uzbekistan – w 1999 roku siły bezpieczeństwa Uzbekistanu torturowały dziennikarza Muhammada Bekzhanowa, redaktora naczelnego zakazanej gazety opozycyjnej. Był bity gumowymi pałkami policyjnymi, duszony i rażony prądem aż do momentu, w którym w końcu przyznał się do popełnienia przestępstw „przeciwko państwu”. Na podstawie tych zeznań sędzia skazał go na więzienie, gdzie Muhammad pozostaje do dnia dzisiejszego.

● Rania Albassi z rodziną, Syria – w 2013 roku funkcjonariusze państwa wkroczyli do domu Rani Alabassi, matki sześciorga dzieci i uznanej dentystki. Aresztowali ją wraz z rodziną bez słowa wyjaśnienia, a od tamtego czasu słuch o nich zaginął.

● Saman Naseem, Iran – był torturowany, bo chciano wymusić na nim przyznanie się do zabicia żołnierza. Miał wtedy tylko 17 lat. Na mocy tego „przyznania się do winy” i mimo tego, iż Iran podpisując Konwencję o Prawach Dziec-

ka uznał międzynarodowy zakaz egzekucji dzieci, Saman został skazany na karę śmierci. Dzięki ogromnym wysiłkom sprawa Samana zostanie ponownie rozpatrzona przez sąd, a naciski z całego świata mogą zapobiec ponownemu wyrokowi śmierci.

● Zunar, Malezja – polityczny karykaturzysta Zunar jest zagrożony wyrokiem długoletniego więzienia za zamieszczenie tweetów potępiających uwięzienie lidera opozycji w Malezji. Rząd dokłada ogromnych starań, aby uciszyć sprzeciwy i dyskusje oraz uwięzić swoich krytyków.

● Waleed Abu Al-Khair, Arabia Saudyjska – adwokat i obrońca praw człowieka Waleed Abu al-Khair został skazany na 15 lat więzienia na mocy surowego saudyjskiego prawa stosowanego wobec osób oskarżonych o terroryzm. Waleed bronił wielu pokojowych aktywistów, m.in. aresztowanego blogera Raifa Badawiego. Sprzeciwiał się powszechnemu łamaniu praw człowieka w Arabii Saudyjskiej. Waleed jest więźniem sumienia, nie terrorystą.

Więcej szczegółów [TUTAJ](#)

red. hd